

Dinan, 22 grudnia 81

Ekscelencjo,

Pozwólcie, że powiem Wam, bardzo niezręcznie bez wątpienia, że nie jestem obojętna na gehennę, której obecnie doświadczacie.

Wszystko, co dotyczy Polski bardzo mnie dotyka, z różnych powodów; zapewniam Was również o moim wsparciu – takim minimalnym oczywiście i o mojej skromnej modlitwie, którą kieruję do Matki Bożej. Wzywam ją pod imieniem M.B. Nadziei, M.B. Dobrej Pomocy, M.B. z Nazaretu. Niech ludzie przyjmą Pokój, który przyniósł nam jej Syn...

Proponuję, jeśli okaże się to dla Was użyteczne, udział w miarę swoich możliwości w pomocy naszym polskim braciom, którzy ponoszą ciężar tego strasznego kryzysu, niezależnie od tego, czy są to rodziny, osoby samotne, dzieci niepełnosprawne, sieroty...

Niech Maryja Dziewica sprawi, abyśmy my, Francuzi, którzy nie potrafimy już docenić naszego szczęścia, chcieli i byli solidarni z naszymi braćmi w potrzebie i nieszczęściu, abyśmy wiedzieli, jak Wam pomóc z całego serca i z wykorzystaniem wszystkich środków, jakimi możemy dysponować.

Raz jeszcze zapewniam Was, Ekscelencjo, o mojej modlitwie i moim szacunku.

Pani Dominique Blanchet

37 Rue Beaumanoir

22100 DINAN

FRANCJA